




Edyta Korepta

Uniwersytet Śląski w Katowicach

e-mail: edykor@wp.pl

 <https://orcid.org/0000-0001-9635-1785>

Seniorzy w bibliotece

Abstrakt: Rosnąca liczba osób w wieku senioralnym sprawia, że konieczne staje się tworzenie systemu działań aktywizujących tę grupę społeczną. Wśród form zajęć przedłużających sprawność seniorów wymienia się także kontakt z literaturą. Ośrodkami propagowania czytelnictwa są biblioteki, które organizują spotkania autorskie i wystawy, zakładają Dyskusyjne Kluby Książki promujące czytanie, inicjują kontakty z „książką mówioną” wśród osób niedosłyszących.

W działalności Dyskusyjnych Klubów Książki niezwykle ważny jest dobór stosownej literatury dla osób starszych. W artykule podano propozycje kilku tytułów książek z uzasadnieniem wyboru oraz ciekawych zajęć poszerzających typową dyskusję.

Przed bibliotekami stoją duże wyzwania. Wprowadzane metody upowszechniania czytelnictwa obejmują ciągle zbyt małe grono czytelników i słuchaczy. Istnieje potrzeba tworzenia międzypokoleniowych grup czytelniczych, by uświadomić społeczeństwu, że do starości należy się przygotować.

Słowa kluczowe: Aktywność. Biblioteka. Dyskusyjny Klub Książki. Książka. Senior

Starość nie jest dla mnie więzieniem, w którym się siedzi w odosobnieniu, lecz balkonem, z którego widzi się dalej...

Marie Luise Kaschnitz

Cechą współczesnej cywilizacji jest starzenie się społeczeństwa, odsetek osób powyżej 60. roku życia stale wzrasta. Z prognoz Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w 2020 r. około 24% Polaków osiągnie wiek 60+, przewiduje się stałe wydłużanie przeciętnego trwania

życia¹. Jest to trend europejski, dlatego problemy związane z funkcjonowaniem osób starszych powinny być priorytetowe dla rządów wszystkich państw. Granice starości bywają różnie określone, stosowane w badaniach zasady podziałów lat senioralnych są różne².

Jak konstatuje Ewelina Konieczna, wielu badaczy unika szczegółowej periodyzacji tego okresu ze względu na zróżnicowanie psychiki, zdrowia i zachowań ludzi w wieku senioralnym, przyjmując, że określanie granic wiekowych ma charakter wyłącznie umowny (Konieczna, 2016, s. 11). Tempo starzenia się każdego człowieka jest indywidualną sprawą.

Gerontolog Olga Czerniawska pisze, że „starość jest fazą życia najbardziej zróżnicowaną. Nie można mówić o jakiejś starości. Można mówić o starości określonej osoby. Nie ma bowiem żadnych jednolitych schematów przeżywania starości. Każdy przeżywa ją sam w sposób indywidualny, starość jest częścią życia” (Czerniawska, 2000, s. 122).

Psychologią starzenia zajmowało się wielu naukowców. Stanisława Steuden zwróciła uwagę, że poczucie zagubienia osób starszych w środowisku oraz konflikty międzypokoleniowe potwierdzają potrzebę pogłębionej refleksji, która, szeroko upowszechniona, uchroniłaby człowieka przed uprzedmiotowieniem. Sposoby funkcjonowania osób starszych są bardzo różne i zależą od wielu czynników, m.in. od rozumienia zmian, akceptacji siebie w każdym okresie życia i realnej oceny własnych możliwości (Steuden, 2011, s. 54). Zarówno badania psychologiczne, jak i gerontologiczne wskazują, iż aktywny tryb życia wydłuża życie i zapewnia większy komfort.

Proces starzenia w dużej mierze jest uwarunkowany kulturowo. „W aspekcie kulturowym ważne staje się zapewnienie osobom starszym uczestnictwa w życiu społecznym, podtrzymanie różnych form ich aktywności, umożliwianie im dalszego kształcenia i nabywania nowych umiejętności” (Steuden, 2011, s. 31). Współcześnie dużą rolę w upowszechnianiu kultury pełnią mass media, a uczestnictwo w kulturze znacząco wpływa na proces przeżywania spokojnej starości. Zastępujące pracę zawodową formy aktywności ludzi starszych bywają różne,

¹ S. Steuden (2011, s. 16) powołuje się na szczegółowe dane na podstawie prognoz GUS i dodaje, że w 2020 r. w Polsce przeciętna długość życia kobiet przekroczy 80 lat, mężczyzn 73 lata. Szacuje się, że do 2035 r. liczba ludności Polski zmniejszy się o 5,2%.

² Światowa Organizacja Zdrowia początek starości sytuuje około 60. roku życia i dzieli ją na trzy okresy: 60–74 lat, 75–79 lat, 80–89 lat, powyżej 90. roku życia – długowieczność. „Wiązanie początku starości z wiekiem chronologicznym jest czysto umowne, konwencjonalne i rozpowszechniło się wraz z systemem zabezpieczeń społecznych” (Konieczna, 2016, s. 11).

a wyrażają się w działalności społecznej, charytatywnej, towarzyskiej, hobbystycznej. Wymienić tu też należy oglądanie telewizji, słuchanie radia, czytanie prasy i przede wszystkim kontakt z książką.

Badacze podkreślają funkcję „substytutywną” książek, czyli możliwość zastępowania lub kompensowania nimi trudności życiowych. A więc czytanie książek niweluje poczucie osamotnienia, pozwala konfrontować poglądy i dowartościowywać się, zwiększa też poczucie bezpieczeństwa (Wojciechowski, 2008, s. 103–104).

Renata Aleksandrowicz omawia dodatkową funkcję literatury w życiu seniorów, tzw. funkcję ewazyjną, „polegającą na ucieczce seniorów w świat literatury, która daje możliwość oderwania się od codziennej rzeczywistości, pomaga w rozwiązywaniu problemów natury psychologicznej” (Aleksandrowicz, 2012, s. 72–73).

Temat akceptacji przez seniorów typowych dla ich wieku niedogodności porusza Douwe Draaisma, holenderski badacz nauki i psycholog, w książce pt. *Fabryka nostalgii. O fenomenie pamięci wieku dojrzałego*. Autor podejmuje próbę zrozumienia natury pamięci. Prezentuje teorię na temat: „Jak żyje wspomnienie?”. I to zagadnienie powracania i pamiętania starych wspomnień jest tematem przewodnim książki. Powołując się na psychologów, D. Draaisma nazywa je „efektem reminiscencji” (Draaisma, 2010, s. 9) i stara się wyjaśnić zjawisko ujawniania wspomnień dopiero w wieku senioralnym, bazując na wybranych biografiiach. Jak się okazuje, w wielu przypadkach fotografie pozwalają odświeżyć wydarzenia w pamięci. Teza byłaby truizmem, gdyby nie dokonana przez D. Draaismę wnikliwa analiza przeżyć z tym związanych; zdjęcia z założenia mają wspierać pamięć. Dostrzega on różnicę między fotografią a pamięcią. Według niego na fotograficzny obraz przeszłości nakładają się późniejsze wydarzenia. Tym samym ujawniające się wspomnienia nie do końca ujmują prawdziwą przeszłość. Ale czy to jest najważniejsze? Może na jakość wspomnień wpływa nastrój chwili? – pyta autor.

Zastanawia się też, w jaki sposób wspomnienia odżywają: „Przypominając sobie coś, tworzymy ślad neuronowy, a następnym razem, gdy pozornie przypominamy sobie to samo, w rzeczywistości zostaje zaktywowany ślad, który powstał najpóźniej. Wspomnienia, również te najstarsze, podróżują w miarę upływu czasu w naszej tkance mózgowej, lecz wciąż od nowa towarzyszą im kolejne kopie. Zgodnie z tą teorią, gdy wracamy myślą do pierwszego wspomnienia, [...] najstarsze staje się na chwilę najnowszym, pierwsze ostatnim” (Draaisma, 2010, s. 6).

O. Czerniawska akcentuje dużą rolę twórczości wspomnieniowej seniorów. „Opowiadanie o życiu nie tylko przynosi satysfakcję, ale ułatwia pozytywną ocenę własnej osoby, odświeża i pozwala zachować

pamięć, odbudowuje doświadczenia i przeżycia” (cyt. za: Konieczna, 2016, s. 97). Zatem gdy w kręgu działalności literackiej bibliotek znajdują się osoby piszące wspomnienia, dobrze jest owe wspomnienia publikować.

W życiu seniorów przywoływanie przeszłości ma duże znaczenie i warto to wykorzystywać w pracy bibliotek. Godne upowszechnienia są doświadczenia inicjowania wspomnieniowej twórczości seniorów we współpracy z biblioteką Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Rybniku, gdzie takie wspomnienia również zostały wydane drukiem w 2016 r. pt. *Zainspirowane... Prace uczestniczek warsztatów kultury regionalnej w Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Rybniku*.

Wspomnienia odkrywają przeszłość wyraźnie, ostro, nie w „okrucinach”. To, co przez długi czas było przemilczane, zostało opisane w indywidualny sposób do tego stopnia, że fragmenty autobiografii stały się formą psychoanalizy.

Adela Mazelanik, pragmatyczna dziewięćdziesięcioletnia Ślązaczka, we wstępie zaznacza, że napisała o swojej śląskiej rodzinie, ponieważ „tam sięgały jej korzenie”. Przywołując odległą przeszłość, sięgając końca I wojny światowej, uprzytomniła sobie, że pisze dla potomnych, by „wnuki i prawnuki mieli pamiątkę i poznali dzieje rodzinne”.

Jako autorka tekstu *Ja i moja śląska rodzina* udowodniła, że nieprawdą jest, iż z upływem czasu wszystko się zaciera. Żyjąc w tym samym środowisku i powracając do historii młodości, szczegółowo i wiarygodnie nakreśliła obrazy życia codziennego. Czytelnik nie ma wrażenia, że wspomnienia są bardzo odległe, one bowiem na nowo żyją³ – w rodzinnym świętowaniu, pielęgnowaniu śląskiej tradycji z gwarą i śpiewaniem, w życiu towarzyskim. Na starość, dzięki poczuciu godnie przeżytego życia i ciągłej aktywności, A. Mazelanik dobrze sobie radzi. Mieszka sama, bardzo dużo czyta; kilkudziesięciotomowe sagi norweskie zalegają jej pokój i krążą w obiegu czytelniczym seniorów Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Swoją tekst kończy słowami: „Czas upływa i maleje kondycja fizyczna, wraca się wówczas do przeszłości i dobrze, że jest do czego wracać” (Mazelanik, 2016, s. 47).

Zupełnie inny charakter mają wspomnienia Jadwigi Mandery zatytułowane *Obrazki z dzieciństwa*. Pisane piękną prozą poetycką, będące jakby kopiami odległych przeżyć. Właściwie są to obrazy dzieciństwa, które utkwiły w pamięci i przez zawarte w ich przekazie emocje autorka przeżywa je ponownie. Obrazy rodziców, utrwalone nie tylko

³ Analiza wspomnień A. Mazelanik potwierdza teorię D. Draaismy o prawdziwości wspomnień.

w słowie, ale również w starych fotografiach w kolorze sepii. Smutne dzieciństwo wojenne, gdy ojciec autorki zaginał, i powojenne, kiedy nie powrócił (został rozstrzelany przez NKWD w Twerze, pogrzebany w Miednoje). Nieobecność ojca dla dwuletniej dziewczynki wiąże się z ciągłym oczekiwaniem na jego powrót. Matka na wieść o powrocie jeńców wojennych wkłada najpiękniejszą suknię, zachowane z okresu przedwojennego buty. Staje się piękna i jaśniejąca. Zazdrosne dziecko, „zdziwione, z poczuciem bezradności” ucieka do pobliskiego lasu i wraca dopiero o zmroku. Widzi odmienioną matkę, „zgiętą [...], ze złamaną nadzieją, z trudnym życiem i wiarą w cud powrotu męża – do końca [...], kiedy to [...] odeszła [...] w ciszę, w szczęście, w mgłę” (Mandera, 2016, s. 65).

Organizowane przez bibliotekę Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Rybniku zajęcia dla seniorów, podczas których mają oni okazję przekazać innym swe wspomnienia, przyczyniają się do zachowania aktywności umysłowej i dobrej kondycji psychicznej.

Czytanie książek jest sprawdzonym i często wymienianym, nie tylko w literaturze naukowej, sposobem na trenowanie mózgu⁴. Dużą rolę w zakresie promowania czytelnictwa wśród seniorów odgrywiają biblioteki, poprzez swoją dostępność, posiadanie różnorodnych, uniwersalnych zbiorów, a także nieodpłatną ofertę czytelniczą.

Wybór tekstów dla tej grupy osób nie jest łatwy. By polecić książkę indywidualnemu czytelnikowi, konieczne jest posiadanie przez bibliotekarza specjalistycznej wiedzy. Ustalanie listy takich lektur to zadanie dla badaczy literatury, bibliotekarzy, pedagogów, socjologów i miłośników książek. Przykłady podaje Małgorzata Bortliczek, zwracając uwagę na „pozytywną moc słowa”, „magiczną moc słowa” (Bortliczek, 2015, s. 143, 132). Jej zdaniem „warto czytać [...] teksty nasycone słowami miłości, przyjaźni, wiary, troski o drugiego człowieka, spełnienia, zadowolenia, akceptacji i atencji”; autorka cytuje związki wyrazowe, by przekonać czytelników, „jak silna i sprawcza jest moc słowa” (Bortliczek, 2015, s. 131, 132). Niezwykle ważną rolę odgrywa pozytywny obraz świata, który „jest jednym z podstawowych składników terapii dobrym słowem bez względu na wiek czytelnika” (Bortliczek, 2015,

⁴ W „Angorze” (2019, nr 15) na stronie tytułowej zamieszczono następujący tekst wytłuszczonym drukiem: „6 minut czytania dziennie przedłuża życie o 2 lata”. W tym samym numerze pisma, na s. 17 znalazł się przedruk artykułu M. Piorun pt. *Książka – lekarstwo dla mózgu* z „Dziennika Łódzkiego”. Autorka powołuje się na amerykańskie badania prof. B. Levy, która potwierdza, że już 3,5 godziny czytania w tygodniu zmniejszają ryzyko śmierci o 23%, na podobny efekt mogą liczyć także czytelnicy gazet i czasopism, choć klasyczne „mole książkowe” wypadają lepiej.

s. 134). „Słowo utrwała i zatrzymuje to, co istotne, warte uwagi. Natomiast czytanie książek pisanych przez osoby, które afirmują życie, a przy tym mają pamięć i doskonale wyczuć słowa, to wart propagowania pomysł na popularyzowanie optymizmu, smakowanie życia, na luksus towarzyszenia wielu osobom i bycia w wielu miejscach” (Bortliczek, 2015, s. 143). Autorka proponuje dla seniorów lekturę książek, które wpływają pozytywnie na ich samopoczucie. Zwraca uwagę na książki biograficzne, autobiograficzne, sagi rodzinne, książki quasi-biograficzne (np. *Różowe tabletki uspokajające* Krystyny Jandy; *Kocha, lubi, żartuje* Beaty Tyszkiewicz; *Łapa w łapę* – rozmowy Kamili Łapickiej z mężem). Uznaje je za niezwykle wartościowe, mogące sprawić, by seniorzy nauczyli się dostrzegać w codzienności „cud życia, moc miłości i teatr złudzeń”. To książki pełne humoru, mądrości, a zarazem dystansu do świata.

Wśród godnych uwagi publikacji M. Bortliczek wymienia także sagę rodziny Stuhrow pt. *Stuhrowie. Historie rodzinne* ze względu na zaakcentowaną rolę rodziny i domu w życiu człowieka. Ponadto pełną humoru i opisów odczuwania szczęścia książkę Krystyny Sienkiewicz pt. *Cacko* oraz *Wspomnienia z niepamięci* Magdaleny Zawadzkiej. Tytuły te mają również duże walory edukacyjne i kulturowe. Pomagają w trudnych sytuacjach, po prostu pomagają żyć.

W bibliotekach można stymulować aktywność seniorów przez różne formy kontaktów z książką. Badacze, zwłaszcza formułujący teorie przystosowania do starości, proponują ciekawe formy aktywności. Pozwalają one określać cele, realizować marzenia i zadania, pokonywać ograniczenia związane z wiekiem. Ważna jest przy tym potrzeba indywidualnego rozwoju, a także troska o innych ludzi.

Od 2007 r. przy bibliotekach działają Dyskusyjne Kluby Książki. To koordynowany przez Instytut Książki z Krakowa projekt adresowany do czytelników bibliotek publicznych, realizowany w ramach ogólnopolskiego programu promocji czytelnictwa i wsparcia sektora książki „Tu Czytamy”. Kluby często angażują polonistów ze szkół średnich do prowadzenia dyskusji, zabezpieczają dostateczną liczbę książek, prowadzą wypożyczenia międzybiblioteczne. Seniorzy tworzą również kluby w bibliotekach Uniwersytetów Trzeciego Wieku we współpracy z bibliotekami miejskimi. Metoda pracy polega na stanowiącej dalszy ciąg obcowania z tekstem dyskusji o wybranej wcześniej książce.

W Rybniku, gdzie badałam działalność Dyskusyjnych Klubów Książki, funkcjonują trzy ośrodki pracy z seniorami. Członkami dwóch są tylko osoby starsze, natomiast w bibliotece głównej czytelnicy są zróżnicowani pod względem wieku. To klub międzypokoleniowy.

Rybniczcy uczestnicy comiesięcznych dyskusji o książce przyjęli regulamin, określający osobliwy zestaw praw. Regulamin ten, wzorowany na lekkim, zabawnym eseju Daniela Pennaca pt. *Jak powieść*, może wydawać się kontrowersyjny, ponieważ klubowicz ma wyłącznie prawo do:

1. nieczytania,
2. przeskakiwania stron,
3. nieskończenia książki,
4. nieczytania jeszcze raz,
5. bovaryzmu (mitomanii),
6. czytania byle czego,
7. czytania byle gdzie,
8. czytania na wrywki,
9. czytania na głos,
10. milczenia – niekomentowania książki.

Regulamin ten nie obowiązuje w klubie książki w Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Rybniku. Tam zakłada się, że każdy uczestnik dyskusji sięga po zaproponowaną lekturę, chociaż z różnym skutkiem. Nie ma jednak oficjalnego przyzwolenia na nieznaną treść książki.

Dużą trudność sprawia dobór książek. Wpływa na to zróżnicowanie grupy pod względem zarówno wykształcenia, jak i zainteresowań oraz przygotowania do wypowiadania własnych poglądów, szczególnie w sytuacji żywej dyskusji. Analiza przebiegu zajęć potwierdza oryginalny i twórczy sposób odbioru tekstu przez seniorów. Poruszane problemy i tematy zaproponowane do dyskusji często stają się pretekstem do powoływania się na własne doświadczenia, co potwierdza opisany przez D. Draaismę „fenomen pamięci wieku dojrzałego”. Seniorzy oczekując, że klub będzie spełniał funkcję edukacyjną, chcą za pośrednictwem biblioteki poznawać osiągnięcia współczesnej nauki, kultury, spotykać się z pisarzami, aktorami, naukowcami. O wyborze książek decyduje również liczba egzemplarzy w bibliotece głównej i filiach; dostarczenie książki na miejsce, łatwy do niej dostęp ma wpływ na liczbę czytelników; trudno byłoby zmobilizować osoby starsze do szukania książek.

Zatem jakimi kryteriami kierują się prowadzący Dyskusyjne Kluby Książek w wyborze tytułów? Jednym z kryteriów może być tzw. efekt generacyjny, czyli więź pokoleniowa między autorem a czytelnikiem wyrosłym często w podobnym systemie kulturowym i społecznym, czasem też politycznym. Przykładem może być powieść *Ostatnie rozdanie* Wiesława Myśliwskiego. Urodzony w 1932 r. autor wydał ją w wieku 81 lat. W Dyskusyjnym Klubie Książki odbyła się dyskusja na temat tej książki.

Ten wybór wydawał się dobry; pozycja skierowana jest do specyficznej grupy odbiorców – osób starszych. Ważny motyw stanowi przywoływanie przeszłości, co doskonale przystaje do teorii D. Draaismy, który, jak wspominałam wcześniej, dużo miejsca poświęcił w swej rozprawie wspomnieniom. Bohater *Ostatniego rozdania*, siadając po wielu latach przy oknie z widokiem na kwitnące w wiosennym ogrodzie drzewa, ma niezwykle odczucia. Pyta wówczas: „Czy możliwe jest istnienie świata niezależne od człowieka? Co poza człowiekiem mogłoby zapewnić istnienie światu?” (Myśliwski, 2013, s. 40). Okazuje się, że jest to człowiek „próbujący się wydostać spod ciężaru własnej pamięci”.

Porządkowanie życia, nieobce nikomu, wiąże się w powieści W. Myśliwskiego z wątkiem notesu, który staje się pomocny w przywołaniu przeszłości, odnajdywaniu w pamięci osób, słów, obrazów, adresów, numerów telefonów. Porządkując ów notes, bohater próbuje podjąć decyzję, kogo może już wykreślić, ponieważ wiele osób zatarło się w pamięci. Niektórzy poumierali, inni są nieobecni w jego życiu.

Notes miał chronić przed pułapką niepamięci, ale w wielu wypadkach nie spełnił swej funkcji, gdyż „pamięć nie respektuje takich granic i sięga sobie w przeszłość jak chce, przywołując często to, co najdawniejsze, a pomijając, co niedawne” (Myśliwski, 2013, s. 163); „Pamięć nie jest od pamiętania, lecz od wspomniania, a to nie to samo” (Myśliwski, 2013, s. 135). Podczas dyskusji wśród czytelników klubu wyłonił się ten właśnie problem: kogo można wykreślić? Pytanie pozostało bez odpowiedzi.

W toku rozmowy seniorzy zwrócili uwagę na zawarte w powieści sentencje, bliskie w jesieni życia, np.: „Czy jakiegokolwiek życie da się zmieścić w tym, co najważniejsze?” (Myśliwski, 2013, s. 6); „Może poruszamy się również w jakiejś nieznaney nam sferze, w której od człowieka do człowieka jest znacznie bliżej, niż nam się wydaje, w której wszyscy mieszkamy pod własnym adresem” (Myśliwski, 2013, s. 59). Refleksja nad nimi była ważnym ogniwem w dyskusji.

Czytelnicy identyfikowali się z rzeczywistością literacką wykreowaną przez W. Myśliwskiego, Chodzi np. o trudności z porządkowaniem rzeczy osobistych, z podjęciem decyzji: co zostawić, a czego się pozbyć. Problemy z porządkowaniem rzeczy mają ci, którzy żyją z nimi, „rzeczy ustanawiają ich świat”, dają „poczucie istnienia”. W. Myśliwski rzeczy antropologizuje, nadaje im moc wywołania buntu, przywoływania fragmentów przeszłości, które, jak się zdawało, są już poza pamięcią.

W *Ostatnim rozdaniu* jest wiele godnych uwagi motywów, polecanych do dyskusji w gronie czytelników w wieku starszym, np. wątek listów odnawiających coraz bardziej mglistą pamięć. Bohater przyznaje: „Nie przypuszczałbym, że kiedyś w dalekiej przyszłości, pogubię się

w tych wszystkich imionach, adresach, telefonach, zapłacę niby w jakimś gąszczy [...] czy to ja, ten, który chciałby być, a nie potrafi zdobyć się na siebie [...] ustanowić siebie w określonej przestrzeni, w określonym kształcie” (Myśliwski, 2013, s. 165). A obok jest i samotność, i miłość.

Wypada się usprawiedliwić, dlaczego autorowi *Ostatniego rozdania* poświęciłam tak dużo miejsca. Uważam, że jego książki mogą stać się ważne w procesie wymiany doświadczeń czytelników i autora, jako przedstawicieli podobnej grupy wiekowej. Skłaniają do zadawania pytań, a odpowiedzi na nie pozostawiają czytelnikowi. Nadrzedną wartością w powieściach W. Myśliwskiego staje się miłość: „Poza miłością nie ma nic, tylko śmierć. Miłość jest najwyższym stanem mądrości, na jaki stać człowieka. Ona z istoty swojej jest mądrością. [...] Ona po prostu może nie zaistnieć. Ale jest w człowieku coś takiego, co każe mu wierzyć, że marzenie się ziści. I on będzie czekał na tę miłość wbrew rozsądkowi i nadziei” (Myśliwski, 2018, s. 16).

W działającym od trzech lat Dyskusyjnym Klubie Książki w Rybniku przedmiotem rozmów były także dwie książki Małgorzaty Szejnert: *Czarny ogród* i *Wyspa węży*. Ta ostatnia stała się pretekstem do szerokiej dyskusji nad historią Polski, ponieważ dziadek jednej z uczestniczek spotkania podczas II wojny światowej przebywał w Anglii. Z kolei *Czarny ogród* to książka wpisująca się w tematykę śląską. Następnie czytano opowiadania Zofii Kossak-Szczuckiej *Nieznany kraj*. Twórczość tej pisarki znana już była z wykładu, a w dyskusji panelowej połączonej z odczytaniem wybranych fragmentów wzięło udział wielu stałych członków klubu książki i innych słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Interesującym doświadczeniem było połączenie dyskusji na temat książki Szczepana Twardocha *Drach* z oglądaniem jej adaptacji teatralnej w reżyserii Roberta Talarczyka. Forma spotkania cieszyła się dużym zainteresowaniem słuchaczy. Podobny eksperyment przeprowadzono po dyskusji o powieści biograficznej *Frida* Barbary Mujicy, zapraszając uczestników na przedstawienie teatralne w formie monodramu w Teatrze Ziemi Rybnickiej.

Takie metody pracy sprawiają, że zwiększa się grono seniorów zainteresowanych literaturą. Na uwagę zasługują również działania bibliotek zapobiegające wykluczeniu osób starszych ze względu na ograniczenia zdrowotne. Chodzi o osoby niedowidzące i niewidome, które mogą korzystać z książki mówionej.

Kasety magnetofonowe zostały zastąpione tzw. audiobookami (płyty CD, nagrania w formacie mp3 czy mp4). Oferta książek czytanych jest duża, w Rybniku zbiór wynosi około 3000 płyt. Problem stanowi szerzenie informacji o takich możliwościach kontaktu z literaturą.

Wprawdzie biblioteki notują wzrost zainteresowania tą formą zbiorów, ale ciągle korzysta z nich zbyt mało osób. Poza tym nagrania nowości wydawniczych wymagają posiadania odtwarzacza mp3, mp4. Kupno takiego sprzętu może być poza możliwościami finansowymi emerytów. Dla osób z lekarskim orzeczeniem o niedowidzeniu przeznaczone są książki nagrane na tzw. czytnikach; nagrania mogą być dokonywane na życzenie czytelnika.

Przekonanie osób w wieku senioralnym do słuchania książek jest trudne. Z lekturą wiąże się dla nich nieodzownie szelest kartek, zapach i dotyk papieru, oglądanie zamieszczonych fotografii. Natomiast głos lektora często narzuca słuchaczowi interpretację. Seniorzy narzekają, że w trakcie słuchania książki dekoncentrują się, czasem nawet zasypiają. Warto jednak przekonywać ich do nowej formy poznawania literatury, a nawyki czytelnicze można zmienić, choć w pewnym wieku jest to trudniejsze. Lepiej sprawdza się powtórne słuchanie książki mówionej.

Najważniejsze w systemie pracy z osobami w wieku emerytalnym pozostaje stwarzanie sytuacji wyzwających ich aktywność. Wykorzystując wiedzę na temat roli czytania w poprawianiu komfortu ich życia, przed bibliotekami postawiono zadanie systemowej pracy zarówno z seniorami, jak i w grupach międzypokoleniowych.

Biblioteki organizują spotkania autorskie, narodowe czytanie książek, na stronach internetowych podają informacje o ciekawych wydarzeniach kulturalnych, tworzą Dyskusyjne Kluby Książki, gdzie zachęca się czytelników, by zapoznali się wykazem książek do przeczytania oraz uczy dyskusowania na określone tematy; niektórzy czytelnicy przynoszą na spotkania notatki.

Obserwacje działalności klubów, w tym obserwacja uczestnicząca, wykazały konieczność poszerzenia ich oferty, tzn. zwiększenia liczby zakupywanych egzemplarzy tych samych książek dla większej liczby czytelników, a także zatrudnienia moderatorów do organizacji spotkań. Dyskusja rozumiana jest jako kontynuacja czytania, stąd projekt zakłada, że spotkania klubów będą miały charakter towarzyski, trochę domowy, przy herbatce i ciastku.

Praktyka spotkań dowodzi, iż istnieje potrzeba opracowania kanonu lektur uwzględniających cechy psychiczne seniorów, zmiany osobowości powodowane przez wiek, możliwość konfrontacji z losami bohaterów literackich. We wcześniejszej części artykułu dokonano uzasadnienia wyboru niektórych książek. Próba uwzględnienia życzeń seniorów na ogół kończy się fiaskiem; pojawiają się propozycje od krwawych kryminałów po literaturę popularną, a niektórych tytułów nie można zaakceptować również ze względów organizacyjnych, gdyż po prostu są niedostępne.

Książki prócz wymienianych wcześniej funkcji odgrywają rolę w terapii psychologicznej i temu zagadnieniu należy poświęcić szczególną uwagę.

Upowszechnienie działalności klubów wymaga podawania informacji na ich temat nie tylko na stronach internetowych bibliotek; nie wszystkie osoby w wieku emerytalnym z nich korzystają. Z dużym wyprzedzeniem należy zamieszczać wykaz książek i zachęcające recenzje.

Dla bibliotek priorytetowe powinno być przede wszystkim zwiększenie kontaktów seniorów ze słowem drukowanym.

Literatura

- Aleksandrowicz, R. (2012). Porozmawiaj z nią... o książkach, czyli terapeutyczne aspekty literatury w wieku dojrzałym. W: K. Hrycyk (red.), *O potrzebie biblioterapii* (s. 65–80). Wrocław: Polskie Towarzystwo Biblioterapeutyczne.
- Bortliczek, M. (2015). Dobre słowo bez recepty. W: Ł. Tomczyk, S. Chudy (red.), *Aktywna starość w perspektywie społeczno-kulturowo-edukacyjnej* (s. 129–145). Olomouc–Kraków: Uniwersytet Pedagogiczny. Katedra Pedagogiki Społecznej i Andragogiki.
- Dobrowolska, M. (2012). *Seniorzy w bibliotekach publicznych*. Warszawa: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.
- Draaisma, D. (2010). *Fabryka nostalgii. O fenomenie pamięci wieku dojrzałego*. E. Jusewicz-Kalter (przekład). Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Janda, K. (2003). *Różowe tabletki na uspokojenie*. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.
- Konieczna, E. (2016). *Seniorzy i film. Aktywizacja i integracja społeczna osób starszych przez uczestnictwo w kulturze filmowej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Łapicki, A., Łapicka, K. (2012). *Łapa w łapę*. Warszawa: Wydawnictwo Czerwone i Czarne.
- Matras-Mastalerz, W. (2015). Biblioteka miejscem dialogu międzypokoleniowego. W: R. Aleksandrowicz, H. Rusińska (red.), *Książka i biblioteka w procesie komunikacji społecznej*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut-Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Myśliwski, W. (2013). *Ostatnie rozdanie*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Myśliwski, W. (2018). „Patriotyzm’ to najbardziej chore słowo w polszczyźnie”. Nowa powieść „Ucho Igielne”. [Rozm. przepr. M. Nogaś. *Książki*, (5), 16.
- Pennac, D. (2007). *Jak powieść*. Warszawa: Wydawnictwo Muza.


- Sienkiewicz, K. (2013). *Cacko*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Studen, S. (2011). *Psychologia starzenia się i starości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Stuhr, J. (2009). *Stuhrowie. Historie rodzinne*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Tyszkiewicz, B. (2006). *Kocha, lubi i żartuje*. Białystok: Wydawnictwo Klucz.
- Wojciechowski, J. (2008). *Czytelnictwo*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Zawadzka, M. (2011). *Gustaw i ja*. Warszawa: Wydawnictwo Marginesy.
- Zainspirowane. Prace uczestniczek warsztatów kultury regionalnej w Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Rybniku*. (2016). Rybnik: Wydawnictwo Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Artykuł w wersji poprawionej wpłynął do redakcji 22 lipca 2019 r.

Edyta Korepta

University of Silesia in Katowice

e-mail: edykor@wp.pl

 <https://orcid.org/0000-0001-9635-1785>

Senior citizens at the library

Abstract: The rising number of seniors in the society forces the state to engage in creating activities which would motivate and activate this social group. The various forms of such activities meant to extend the mental and physical faculties among the senior citizens have been the subjects of an ongoing multidisciplinary effort, and contact with literature has been one such activity meant to stimulate the mental faculties. Libraries, as centers for the propagation of readership, organize book signings and readings, exhibitions and, first and foremost, create Book Clubs, which serve to talk about literature and promote reading as well as facilitate the contact with “the spoken book” for the people with hearing impairments. Those Book Clubs require help with the selection of literature suitable to the seniors. The article recommends several titles alongside with the justification for the choice, as well as a selection of activities meant to facilitate further discussion.

Libraries are facing difficult challenges. The implemented methods of reading popularization do not reach a wide enough audience. Moreover, it is crucial to form multigenerational reading groups in order to make the society realize that old age requires preparation.

Keywords: Activity. Library. Book Club. Book. Senior citizen